

Aniela Kallas, *Nędza. Dramat w 3 aktach*,

Kraków - Nakładem Księgarni E. Friedleina, Warszawa – E.Wende i S-ka, 1905.

Akcja dzieje się w bardzo zubożonej rodzinie z klasy średniej, która mimo ubóstwa próbuje utrzymać pozory dawnego życia. Skromne mieszkanko urządzone jest – jak czytamy w didaskaliach – nie bez pewnych pretensji, niemniej ponieważ jedynym ogrzewanym pomieszczeniem jest kuchnia – tu się toczy skomplikowane życie rodzinne. Ojciec dzierżawił kiedyś majątek ziemski, niemniej, ponieważ – jak twierdzi – był uczciwy, tę pracę utracił, o co ciągle ma do niego pretensję żona. Ojciec ima się teraz nieokreślonych i niskopłatnych prac dorywczych, śpi w kuchni na tapczanie i jest systematycznie przeganiany z domu przez żonę, która odmawia mu nawet posiłków. Matka zajmuje się domem, rodzinę utrzymują dzieci: Marynia i Oleś, najstarsi z czwórki rodzeństwa – udzielają lekcji, Zosia, średnia z sióstr – szyje. Najmłodsza z sióstr – Lunia, chodzi jeszcze do szkoły. Dzieci się uczą, co jest kolejnym śladem społecznych ambicji rodziny – Oleś za chwilę ma zdawać maturę, rodzice chcą, żeby poszedł studiować prawo, a potem – pracować w magistracie, gdzie może go zaprotegować ustosunkowany krewny. (Siostra Matki wyszła za mąż za lekarza „z rozgałęzioną praktyką”, dobrze jej się powodzi i wspomaga rodzinę jakimiś datkami, starymi ubraniami oraz moralną przestrogą, niemniej stanowczo nie życzy sobie przyznawać się do tego pokrewieństwa.) W kolejnych scenach obserwujemy kolejne awantury, które wybuchają o pieniądze (Matka ma pretensje do Ojca, że nie zarabia, Ojciec – ma pretensje do Matki, że szasta pieniędzmi, zarobionymi przez dzieci i niego.) Klimat panujący w domu jest niezwykle przygnębiający, matka bezwzględnie traktuje ojca i wykorzystuje dzieci. W II akcie, w wyniku kolejnej awantury z domu uciekają Zosia, która wejdzie w wolny związek ze znanym malarzem (choć w III akcie dowiadujemy się, że malarz jej się oświadczył) oraz Oleś, który przystaje do socjalistów. Ich wybory życiowe – jak tłumaczą rodzinie w III akcie, gdy schodzą się do domu odwiedzić chorą matkę – w dużym stopniu skierowane są przeciwko rodzinie w jej obecnym kształcie. Dorastając w toksycznej rodzinie i obserwując wyniszczający obie strony związek Matki i Ojca – uznali rodzinę za kajdany, które tłumią wolność, radość, miłość. Największą ofiarą tej sytuacji wydaje się Marynia, najstarsza z sióstr i główna żywicielka rodziny, której Matka – jak mówi Ojciec – nie chciała wydać za mąż, a teraz zarzuca jej zgorzknienie i wyrzuca staropanieństwo, która poświęciła się dla rodziny i nie może odejść z domu i wyrwać się z sieci toksycznych relacji. Gdy Oleś roztacza przed rodziną perspektywę rozejścia się: Marynia wyjeżdża jako guwernantka do zamożnego żydowskiego domu, Lunia zostaje wychowanicą zamożnych krewnych, rodzice – by spłacić

długi – sprzedają meble, stanowiące pamiątkę lepszej przeszłości i wyprowadzają się na przedmieścia, Matka grozi samobójstwem. Pozostaje przy mężu i próbuje stworzyć pozory rodziny wyłącznie dla dzieci, woli śmierć niż życie z ojcem. Sztuka kończy się wywołującym konsternację domowników powrotem Ojca do domu.

Oprac. Agata Chałupnik